

Pierwszy węgiel z kopalni „Kazimierz”

Budowniczo „Kazimierz” — największej kopalni Zagłębia Konińskiego 26 bm. dotarli w czwartek do stropu złoża węglowego. Na powierzchnię szybu wyjechała pierwsza tona węgla brunatnego.

Z tej okazji przedstawiciele dyrekcji obdarowali górników, którzy wydobyli pierwszy węgiel, wiązkami kwiatów i upominkami.

Sukces ten nie jest jednoznaczny z przekazaniem kopalni do normalnej eksploatacji, niemniej stanowi przełomowy moment w budowie odkrywki, gdyż pozwala na rozwinięcie szerokiego frontu zasadniczych, dołowych robót odwadniających. Pełne uruchomienie kopalni i wydobycie węgla systemem odkrywkowym przy pomocy olbrzymich koparek produkcji NRD nastąpi w początkach 1966 r., a jej maksymalne wydobycie wyniesie 5,5 mln. ton węgla rocznie. (PAP)

Wielki wiec w Pradze

W związku z 25 rocznicą podpisania układu monachyjskiego w Pradze odbył się w środę masowy wiec mieszkańców stolicy CSRS.

Na wiecu wygłosił przemówienie członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS, Zdenek Fierlinger, który opowiedział szczegółowo o zdradzieckim spisku monachyjskim. Przyczyny, które wywołały drugą wojnę światową istnieją także dziś — powiedział Fierlinger. Spadkobiercą hitleryzmu jest obecnie w Niemczech zachodnich reżymizm i odradzający się militarizm. Z drugiej strony, obecnie powstała zupełnie inna sytuacja, istnieje obóz socjalistyczny z jego ogromną mocą obronną. Siłom wojny przeciwstawia się polityka pokojowego współistnienia prowadzona przez Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne.

Na wiecu uchwalono rezolucję, potępiającą próby mocarstw zachodnich reaktywowania militarizmu niemieckiego. Rezolucja podkreśla zdecydowaną wolę narodu czechosłowackiego uczestniczenia ze wszystkich sił w walce o pokój i popierania pokojowej polityki Związku Radzieckiego. (PAP)

Na Zachodzie daleko do pełnej jednomyślności

W Strasburgu zakończyła się w środę trwająca dwa dni sesja Zgromadzenia Konsultatywnego Rady Europejskiej.

Według założeń organizatorów ta międzynarodowa organizacja o charakterze politycznym powinna uosabiać jedność Europy. Jednakże, zgodnie z oczekiwaniami obserwatorów zakończona sesja wykazała, jak wielkie trudności piętrzą się przed krajami zachodniej Europy, które dalekie są jeszcze od osiągnięcia pełnej jednomyślności.

Powstaje więc wrażenie, że „europejczy” zebrali się jedynie po to, aby jeszcze raz zaprezentować swe przeciwstawne stanowiska. „Zameł” osiągnął najwyższe rozmiary — pisze paryski dziennik

Na Kasprowym 15 cm śniegu

W ciągu jednego dnia zupełnie zmieniły się warunki atmosferyczne w Tatrach. Po pięknej słonecznej pogodzie panuje przenikliwe zimno.

W Zakopanem pada deszcz, natomiast w wyższych partiach gór — śnieg. Na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna wynosi już 15 cm., temperatura spadła do 2 stopni poniżej zera.

Przewiduje się, że pogoda taka utrzyma się w Tatrach przez kilka dni. (PAP)



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 27 września 1963 Nr 230 (6109)

Bogate rezerwy dla rolnictwa

Konferencja naukowo-techniczna w Poznaniu

Intensywniejsze nawożenie gleby i wykorzystanie w tym celu wszelkich rezerw, m. in. ścieków przemysłu rolnospożywczego, zawierających duże ilości związków azotowych, fosforowych i potasowych, znajduje się od lat w sferze zainteresowań nauki i praktyki.

Zajmuje się tym zagadnieniem ogólnokrajowa konferencja naukowo-techniczna, która odbywa się od czwartku 26 bm. w poznańskim „Domu Technika”. Bierze w niej udział 150 osób z całego kraju, w tym wielu profesorów wyższych uczelni rolniczych. Przewodniczy obradom profesor SGGW — dr Stanisław Bac z Warszawy. W pierwszym dniu obrad uczestnicy konferencji wysłuchali czterech referatów na temat: „Rolnicze wykorzystanie ścieków przemysłu spożywczego w Polsce” oraz referatu znanego specjalisty w tej dziedzinie i znawcy zagadnienia, profesora WSR we Wrocławiu — dr. Jana Wierzbickiego.

W piątek i w sobotę przewidziana jest dyskusja połączona ze zwiedzaniem dwóch obiektów rolnych (Babki, pow. Poznań i Witaszyce, pow. Jarocin), gdzie w praktyce wykorzystuje się już w szerszym zakresie ścieki przemysłowe dla użyźniania gruntów ornych i użytków zielonych. W sobotę po południu uczestnicy konferencji podsumują swoje spostrzeżenia i na ich podstawie wysuną konkretne wnioski, zmierzające do

upowszechnienia metody stosowania ścieków, które — jak z referatów wynika — stanowią znaczną rezerwę nawozową dla rolnictwa. (kj)



XIII Sesja WRN

Korekta programu rozwoju usług

Wczorajsza XIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona była w zasadzie problemom usług w okresie do 1965 r. Jest to już druga z kolei sesja w obecnej kadencji WRN, której przedmiotem obrad stały się właśnie powszechne usługi dla ludności.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczepał. Po powołaniu przewodniczącego i sekretarza obrad, Franciszek Szczepał wręczył 21 radnym odznaki honorowe. Za usługi w rozwoju województwa poznańskiego. Są to: prof. Stefan Alexandrowicz, Wacław Babczyński, Leon Borowiak, Władysław Dewor, Maria Fiala, Maria Jaśkowiak, Marian Kaźmierczak, Irena Koralewska, Jan Kowalczyk, Alfred Kowalski, Zygmunt Kruś, Karol Mazur, Mieczysław Makosza, Wacław Namysłak, Bronisław Nowak, Wiesława Samolewska, Kazimiera Scheffler, Kazimierz Śledziński, Konstanty Sobczyński, Mieczysław Świątek oraz Jerzy Tuszyński.

Wspólna deklaracja Chile i Jugosławii

W środę wieczorem ministrowie spraw zagranicznych Chile i Jugosławii podpisali w Santiago wspólną deklarację w związku z wizytą w Chile prezydenta Jugosławii, Tito, deklaracja ocenia układ o częściowym zakazie prób z bronią jądrową, jako dobry początek w kierunku zlikwidowania zimnej wojny i stwierdza, że eliminacja wydatków na zbrojenia pozwoliłaby na rozszerzenie ekonomicznej i technicznej współpracy z krajami słabo rozwiniętymi.

Jednocześnie przedstawiciele Banku Państwowego Chile i Banku Handlu Zagranicznego Jugosławii podpisali porozumienie przewidujące rozszerzenie obopólnej wymiany handlowej.

Wczoraj prezydent Tito wyjechał z Santiago do Vina del Mar, gdzie spędzi 2 dni w letnim pałacu prezydenta Chile, a następnie w sobotę uda się do Boliwii. (PAP)

Delegacja partyjno-rządowa NRD rozpoczęła podróż po Polsce

Owacyjne powitanie gości w Krakowie

W drugim dniu pobytu w Polsce, delegacja partyjno-rządowa NRD z I sekretarzem KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącym Rady Państwa NRD — Walterem Ulbrichtem, oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego SED — Bruno Leuschnerem na czele opuściła w godzinach południowych Warszawę, udając się w podróż po kraju.

Pierwszym etapem podróży jest Kraków.

Do Krakowa wraz z delegacją udał się I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

W ciągu całej podróży delegacji towarzyszą: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Waniolka, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naskowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Edward Bartol i ambasador

Polski w NRD — Feliks Baranowski.

W godzinach południowych 26 bm. delegacja partyjno-rządowa NRD oraz I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przybyli samolotem do Krakowa.

Gród podwawelski, odświeżnie udekorowany na przyjęcie przyjaciół zza Odry i Nysy. Z okien powiewają flagi o barwach państwowych Polski i NRD. Ponad ulicami trans-

nifestację krakowskiego społeczeństwa na rzecz jedności krajów socjalistycznych w walce o pokój i bezpieczeństwo Europy, na rzecz postępowych sił narodu niemieckiego.

★

Wszystkie dzienniki berlińskie przypiszą na czołowych miejscach szczegółowe relacje z pierwszego dnia pobytu delegacji partyjno-rządowej NRD w Warszawie. Korespondenci zgodnie podkreślają serdeczne powitanie, jakie społeczeństwo Warszawy zgotowało delegacji NRD.

„Neues Deutschland” streszcza główną myśl wystąpienia Władysława Gomułki: „Wspólny jest nasz marsz do socjalizmu, wspólnie chcemy usunąć widmo wojny”, oraz cytuje Waltera Ulbrichta: „Nasza wizyta pogłębi i umocni naszą współpracę we wszystkich dziedzinach”.

Kolegium Ministerstwa Zdrowia zakończyło obrady

Przez 4 dni przebywali w naszym województwie i Poznaniu przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia z wiceministrami dr B. Bednarskim i prof. J. Kostrzewskim na czele. W towarzystwie dyrektorów departamentów zapoznawali się oni z pracą wielkopolskiej i poznańskiej służby zdrowia.

Podsumowaniem tego wyjazdowego Kolegium było spotkanie przedstawicieli Ministerstwa z aktywnym służby zdrowia Poznania i województwa. Przybyli na nie m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — R. Goździński, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — J. Kusiak wiceprzewodniczący Prezydium WRN — T. Kwaśniewski i inne osobistości.

Podstawą do dyskusji był referat kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN m. Poznania, dr. R. Krzyński. Omówił on pracę służby zdrowia Poznania i Wielkopolski na przestrzeni minionych trzech lat. Wśród dyskutantów — omawiających szczególnie palące problemy lecznictwa znaleźli się przedstawiciele służby zdrowia z poszczególnych powiatów, Akademii Medycznej oraz szpitali miejskich.

Wiceminister dr B. Bednarski podsumowując dyskusję, podkreślił znaczenie dorobku służby zdrowia w Poznaniu i województwie niemniej wskazał również na występujące jeszcze braki, zwłaszcza w lecznictwie otwartym. (s)

Zamach stanu w Dominikanie

W drodze zamachu wojskowego obalony został w środę prezydent Dominikany, Juan Bosch i jego gabinet. Komunikat nadany przez radio, który podpisał minister sił zbrojnych oraz szef sztabu armii, zapowiada rozwiązanie Izby Deputowanych oraz zawiesza konstytucję.

Departament Stanu podał do wiadomości, iż Stany Zjednoczone zawiesiły stosunki dyplomatyczne z Republiką Dominikańską. (PAP)

25 bm. rozpoczęły się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozmowy między delegacją partyjno-rządową NRD a delegacją PRL. Na zdjęciu: delegacja polska na sali obrad. CAF — fot.: Szyperko

parenty z napisami powitalnymi.

Pomimo pochmurnej i deszczowej pogody, wzdłuż trasy przejazdu delegacji zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Krakowa.

Uroczystość powitania na Ziemi Krakowskiej odbyła się na lotnisku. W imieniu władz województwa i społeczeństwa, krótkie przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR — pos. Lucjan Motyka. Orkiestra gra hymny państwowe — Polski i NRD. Kompania Wojska Polskiego oddaje honory wojskowe. Dzieci w strojach krakowskich wręczają członkom delegacji wiązanek kwiatów.

Przejazd przez miasto przekształcił się w serdeczną ma-

Malajazja zamierza zaatakować Indonezję?

Przywódcy utworzonej niedawno Federacji Malajazji po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Indonezją i Filipinami podejmują różne kroki o charakterze wojskowym, mające na celu dalsze zaostrezenie sytuacji w Azji południowo-wschodniej. Między innymi Malajazja wysłała wojska do Sarawaku i Północnego Borneo na granice z Indonezją.

Jak wynika z informacji, Wielka Brytania również przygotowuje się do wysłania swych wojsk do Sarawaku i Północnego Borneo.

★

Prezydent Indonezji Sukarno zaapelował w środę do narodu, aby zachował jedność „w obliczu wyzwania rzuconego przez neokolonialną Malajazję”. (PAP)

Dwie nowe elektrownie jądrowe w ZSRR

W mieście Mielekess, 180 km na południe od Kazania, oddano do próbnej eksploatacji małą elektrownię atomową o mocy 750 KW, pierwszą z serii siłowni, przeznaczonych dla okolic, odległych lub trudnodostępnych.

Elektrownię, która waży 360 ton i składa się z niewielkich bloków, można przewozić koleją lub drogą powietrzną...

Jednocześnie na Uralu rozpoczęto próbny rozruch Bielojarskiej Elektrowni Atomowej im. Kurczatowa. Jej moc elektryczna wynosi około 100 tysięcy KW. (PAP)

Większa wydajność — wyższe zarobki

Akord zryczałtowany (czyli praca na podstawie umów o wykonanie konkretnego zadania w określonym czasie) staje się w naszym budownictwie coraz bardziej popularny. W niektórych zjednoczeniach na umowach ryczałtowych pracuje już 40—50 procent załóg. Są także przedsiębiorstwa — np. bédziński i poznański „Mostostal” czy bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w których wszyscy robotnicy objęci są tą formą akordu.

Korzyści stąd wynikające — to przede wszystkim lepsza organizacja pracy, większa wydajność, a tym samym wyższe zarobki. N. p. w Bielsku w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego średnie zarobki murarzy pracujących w oparciu o umowy ryczałtowe są o blisko 25 proc. wyższe od zarobków ich kolegów, opartych na akordzie zwykłym. (PAP)

W czwartym kotle zapłonął ogień

W rozbudowywanej elektrowni „Turów” na Dolnym Śląsku rozpalono kocioł nr 4, rozpoczynając tym samym pierwszy etap prac związanych z rozruchem kolejnego, czwartego już bloku energetycznego.

Blok ten, w którego skład wchodzi kocioł, turbina i generator, ma być oddany do eksploatacji w końcu br.; elektrownia turowska osiągnie wówczas moc 800 megawatów. (PAP)

Sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS

W środę rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący rządu CSRS, Józef Lenart, który podkreślił, że w dziedzinie stosunków międzynarodowych generalną linią rządu CSRS będzie również w przyszłości leninowska polityka pokojowego współistnienia. J. Lenart zakomunikował, iż rząd wnosi Układ Moskiewski pod dyskusję Zgromadzenia Narodowego, zgodnie z konstytucją CSRS. (PAP)

Długi rejestr „grzechów” hamburskiej „Panoramy”

Czynnikami rządowe NRF oraz CDU — pisze boński korespondent PAP red. J. Roszkowski — podjęły obecnie wyraźną akcję przeciwko niewygodnej dla siebie, od dawna już krytykowanej, bardzo popularnej tu serii audycji telewizyjnych pod nazwą „Panorama” w telewizji hamburskiej.

CDU w wydanym w środę komunikacie wylicza długi rejestr „grzechów” „Panoramy”, które — jak z tego wynika — polegają po prostu na tym, iż autorzy tej serii w czasie swoich cotygodniowych audycji sięgali do tematyki, którą CDU i rząd boński woleliby przemilczeć (handel bronią, niedozwolone praktyki policji bezpieczeństwa, działalność od wetowców, akcja przeciwko „Spiegelowi”, tolerancja wobec hitlerowców) itd.

Próby nacisku na autorów „Panoramy”, których punktem

Adenauer się żegna ale nie odchodzi

W środę wieczorem kanclerz NRF dr Adenauer wydał w Palais Schamburg pożegnalne przyjęcie dla swych kolegów z frakcji parlamentarnej CDU/CSU, z którymi rozstaje się jako kanclerz, natomiast będzie nadal współpracował jako przewodniczący CDU i deputowany do Bundestagu. (PAP)

Nowa forma regulowania należności za usługi traktorowo-maszynowe

Dotychczasowa forma rozliczeń rolników z kółkami rolniczymi za wykonanie usług sprzętem traktorowym nie zwała egzaminu. Rolnik bowiem, który nie miał chwilowo gotówki, korzystał z pracy ciągników i maszyn kółkowych na podstawie tzw. cesji.

Polegało to na tym, że rolnik spodziewający się wpływu pieniędzy na swoje konto w miejscowej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej za dostarczone plody rolne z

tytułu dostaw obowiązkowych lub kontraktacji, upoważniał SOP do przekazania należnej kwoty na rzecz kółka rolniczego. Praktycznie więc kółko wykonywało roboty traktorowo-maszynowe na kredyt.

Ostatnio więc Prezydium CZKR i Zarząd Związku SOP powzięły uchwałę w sprawie uproszczenia rozliczeń za usługi traktorowo-maszynowe kółek rolniczych.

— Nowe zasady regulowania należności za usługi traktorowo-maszynowe kółek zaczyna obowiązywać od 1 października br. Zostanie utrzymana dotychczasowa forma płaćenia gotówką, jako przedpłać na tego rodzaju prace.

Rolnik nie posiadający przejsiów gotówki może skorzystać również z kredytu na zapłaćenie zobowiązań za usługi traktorowo-maszynowe. Udzieli mu go jednak, nie jak dotychczas kółko rolnicze, lecz SOP.

Uzyskanie takiego kredytu rolnik może załatwić w SOP osobiście lub za pośrednictwem i poleceniem kółka rolniczego. W tym drugim przypadku zgodnie z decyzją Ministra Finansów kredyt będzie przyznawany na następujących warunkach: jego wysokość nie może przekroczyć 5 tys. zł, oprocentowanie wynosi 3 proc. w stosunku rocznym, kredyt nie może być udzielany na okres dłuższy niż 12 miesięcy.

Zabezpieczenie kredytu stanowi skrypt dłużny podpisany

przez rolnika i poręczony przez jego kółko rolnicze. Na podstawie tego skryptu SOP będzie natychmiast po otrzymaniu rachunków za wykonane prace traktorowo-maszynowe, przelewał na bieżące konto kółka odpowiednie kwoty. PAP

Konkurs na 20-lecie rad narodowych — trwa

Zbliżające się 20-lecie Polski Ludowej jest zarazem 20-leciem rad narodowych. Dla uczczenia tej rocznicy miesięcznik „Gospodarka i Administracja Terenowa” ogłosił w ubiegłym roku (numery 3, 6 i 11) konkurs na materiały dotyczące powstania, rozwoju i działalności rad.

Dotychczas napłynęło na konkurs ponad 100 prac na różne tematy dotyczące działalności rad — począwszy od okresu okupacji, a skończywszy na najnowszych wydarzeniach i zmianach, jakie nastąpiły w gospodarce i administracji rad w wyniku procesu decentralizacji.

Biorąc pod uwagę liczne prośby działaczy z terenu, którzy nie są w stanie sfinalizować rozpoczętych prac do 31 października br. (termin zakończenia nadsyłania prac na konkurs) — jury postanowiło przedłużyć termin nadsyłania materiałów konkursowych do 1 grudnia 1963 r.

Materiały należy nadsyłać na adres redakcji „GIAT”, Warszawa ul. Nowogrodzka 15/2. (PAP)

Na zimę:

Pięć razy więcej rajstop dla dzieci — większe dostawy odzieży

Przygotowania do sezonu zimowego w handlu przebiegają w tym roku pod znakiem możliwie najlepszego asortymentowego dostosowania dostaw do potrzeb rynku. Główną uwagę skierowano na zabezpieczenie dopływu artykułów typowo sezonowych, których przede wszystkim poszukiwać będą klienci.

Kroki jakie podjął w tym kierunku resort handlu wewnętrznego przyniosły korzystne rezultaty w postaci dodatkowych partii towarów na najbliższe miesiące.

Pierwszą „zimową” pozycją, w której zaopatrzenie zapowiada się lepiej niż w roku ubiegłym jest ciepła odzież. Przeznaczając na konfekcję większe ilości tkanin, przemysł dostarcza obecnie ok. 540 tys. płaszczy damskich i 670 tys. męskich (w ubr. jesienno-zimowa sprzedaż okryć damskich wyniosła 340 tys., a męskich — 530 tys.).

Podobnie jest z okryciami dla młodzieży. Na sezon przygotowano o 346 tys. więcej niż w ubr. wełnianych płaszczy i budrysówek dla dziewcząt i chłopców.

Uzupełnieniem tradycyjnych ubiorów zimowych będzie też w tym roku konfekcja z tkanin i dzianiny laminowanej.

Najważniejszą sprawą — jeśli chodzi o trykotaże dla dzieci — jest wyraźna poprawa zaopatrzenia w rajtuzy bawełniane i elastilowe. Kolorowych, rozciągliwych rajstop dla dzieci ma być w najbliższym sezonie 732 tys., a więc 5 razy więcej niż w zeszłym roku. Nie powinny również narażać kłopotów zakupy ciepłej bielizny i ubrań treningowych — popularnych dresów dla młodzieży.

Mimo niewielkiego wzrostu

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Mistrzostwa Europy koszykarzy

Spotkanie wielkiej szesnastki

Wprawdzie we Wrocławiu, stosunkowo mało mówi się o koszykarskich mistrzostwach Europy, ale „temperatura” zwyczajnie z każdym dniem. Łatwo zaś przewidzieć, że w razie dobrej postawy białoczerwonych, nastąpi prawdziwe obłędzenie Hali Ludowej na parkiecie której od 4—13 października toczyć się będzie mistrzowska batalia. Przypomnijmy, że tierze w niej udział 16 zespołów: Belgia, Francja, Izrael, Holandia, Włochy, Finlandia, Turcja, Hiszpania, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, ZSRR, NRD i Bułgaria.

Inauguracyjny mecz zostanie rozegrany 4 października o godz. 8 (tak!), między zespołami Jugosławii i Holandii. Tegóż dnia o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie mistrzostw. A oto rozkład jazdy polskich koszykarzy: 4 X spotkają się oni z Hiszpanią, 5 X — ze Związkiem Radzieckim, 6 X — z Rumunią, 7 X — z Francją, 9 X — z Finlandią, 10 X — z NRD, a 11 X — z Czechosłowacją. 12 października odbędzie się spotkanie finałowe, a 13 października — finał, przy czym o godz. 20 nastąpi zamknięcie mistrzostw.

Szanse poszczególnych drużyn? Szerze spotkań międzynarodowych i międzynarodowych, rozegranych przed mistrzostwami — przyniosło sporo nieoczekiwanych wyników, co w rezultacie utrudnia stawianie horeoskopów. W każdym razie panuje raczej zgodna opinia, że najpoważniejszym pretendencem do mistrzowskiego tytułu jest reprezentacja ZSRR, a poza tym najwięcej do powiedzenia mieć będą koszykarze: CSRS, Francji, Węgry i Jugosławii, ewentualnie Włochy i Bułgarii. Faworytami.

W spartakiadzie odzieżowców wygrał Kalisz

Prawie dwa tysiące osób, mężczyzn i kobiet wzięło udział w zawodach eliminacyjnych do wojewódzkiej spartakiady Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Impreza, która została zorganizowana w Kaliszu, zgromadziła prawie 300 zawodników.

W turnieju piłki nożnej pierwsze miejsce zajęła drużyna Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego przed zespołem Zakładów Pluszu i Aksamitu w Kaliszu i jedenastką Zakładów Jedwabniczych w Turku. Wśród drużyn w siatkówce mężczyzn pierwsze miejsce wywalczył zespół Fabryki Maszyn Włókienniczych i Odlewni Metali „Kalimet” z Kalisza przed Pluszownią i Zakładami Jedwabniczymi, a w siatkówce kobiet zwyciężyła drużyna Pluszu i Aksamitu przed zespołem Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lenwi” w Witaszycach.

Pierwsze miejsce w strzelaniu, konkurencji kobiet, zajęła Mielczarek (Zakł. Jedwabnicze) przed Szwałokp (Witaszyce) i Tomczyk (Pluszownia). Najlepszym strzelcem w gronie mężczyzn okazał się Wrzesiński (Fabryka Tiulu i Firanki — Kalisz). Dwa dalsze miejsca zajęli: Kowalczyk i Dziecielski — z Pluszowni.

W zawodach lekkoatletycznych zwyciężyli — kobiety: 80 m Płaskarska 9,3, 100 m Krawczyk 16,4, 400 m Czekała 1,16,2, skok wzwyż Szeweluk 115 cm, skok w dal Pistrzyńska 352 cm, kula Malicka 7,79 m, rzut dyskiem Mitula 19,85 m, Mężczyźni: 100 m Błaszczak 12,2, 400 m Tomaszewski 59,6, 800 m Wojciechowski 2,24,7, 3000 m ten sam zawodnik w czasie 9,55,2, skok wzwyż Nowaczyk 163 cm i w skoku w dal 573 cm, w rzucie dyskiem Jaroma 29,15 m i w kuli Lawron 9,90 m.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce uzyskała ekipa Fabryki Pluszu i Aksamitu, gromadząc 211 pkt. Jej też wreczono puchar przechodni zarządu okręgowego Związku Zawodowego Pracowników tego przemysłu. Dalsze miejsca w kolejności zajęły drużyny: Kaliskiej Fabryki Tiulu i Firanki, Kaliskie Zakłady Jedwabnicze, Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Witaszycach, „Kalimet” — Kalisz i Garbarnia Gniezno. (P)

Zapaśnicy gotowi do meczu z Bułgarią i Danią

Kadra narodowa i olimpijska w zapasach przebywa na zgrupowaniu w Jeleniej Górze, przygotowując się do zawodów międzynarodowych z Bułgarią i Danią. W zespole kadrowców występuje również kilku reprezentantów Poznania i Sulmierzy.

Zapaśnikom Wielkopolski oraz ich kolegom z innych okręgów dziękujemy za przesłane pozdrowienia spod Karkonoszy. (P)

chowcy nie zapominają także o białoczerwonych, których zalicza się do czołowych drużyn turnieju. Można się z tym zgodzić. Polacy, na zgrupowaniu w Orlow doszli do formy (uznaje się ją za zadowalającą), aczkolwiek nie wydaje się, by mogli nas zaskoczyć tak przyjemnymi niespodziankami, jak na Olimpiadzie w Rzymie. Cechą turnieju wrocławskiego będzie chyba wyrównany poziom. Trudno bowiem, poza Belgią, NRD i Holandią, wskazać innych outsiderów.

Na zakończenie, kilka ciekawostek: Wrocławskie zakłady pracy obejmują patronaty nad poszczególnymi uczestnikami turnieju. Na szmy koszykarzami opiekować się będą Wrocławskie Zakłady Budownictwa Przemysłowego nr 2. Dolański potencjał przemysłowy — „Pafawag” — obejmie patronat nad Rumunami, a „Elwro” — nad zespołem radzieckim.

Ceny biletów wahają się w granicach od 10—25 zł. W sprzedaży są także karnety (po 260 zł), upoważniające do oglądania wszystkich spotkań wrocławskiego turnieju.

Mistrzostwa będą obsługiwane przez blisko 50 dziennikarzy krajowych i 35 zagranicznych. Najwięcej — bo po 8 — sprawozdawców zgłoszili Jugosławia i Francja.

Na trybunach Hali Ludowej będzie 4,5 tys. miejsc. A więc mało, jak na taki turniej. Wprawdzie we Wrocławiu koszt nie cieszy się „poznajską popularnością”, ale i tu ma sporo entuzjastów. A przecież nie można zapomnieć o wycieczkach i pojedynkach kibiców-turystów z kraju i zagranicy.

M. L.

Zwycięstwa Gasiorka i Piątka

Podczas rozgrywanego w Gliwicach klasyfikacyjnego turnieju tenisowego Gasiorek pokonał Kowalczykowskiego 0:6, 6:4, 6:1, a Piątek zwyciężył Bielaniowicza 5:7, 6:3, 6:0. W turnieju nie biorą udziału Nowicki i Orlikowski. (X)

Przed kajakarzami Poznańa jeszcze ciekawe regaty

Prawie zupełnie bez echa przeszły ostatnie długodystansowe regaty na Warcie, organizowane od wielu lat. Zbyt wiele było ciekawych imprez by można było ująć się nad Wartą, gdzie w wyscigach od Sremu do Poznania uczestniczyło około 150 kajakarzy, mężczyzn i kobiet, w różnym wieku i na różnych dystansach.

Bieg sztafetowy Srem — Poznań zgromadził na starcie pięć dwuosobowych osad. Wygrał po raz trzeci z rzędu Zawisza Bydgoszcz przed Poznanią i Wartą. Zwycięzcy otrzymali puchar ufundowany przez inicjatorów tego wyscigu MKS Surma w Poznaniu. W czworakach juniorów (Pust czykow — Poznań) zwyciężył Stomil przed Wartą i Poznanią, w jedynek kobiet (Dębina — Poznań) Dominiak — Stomil przed Kulczak — Poznań i Torzecka — Stomil. Z 29 zespołów dwóch mężczyzn — zwycięsko wyszła osada Surmy.

Punktacja tych regat jest następująca: 1. Warta 316 pkt., Stomil 218, Poznań 200, Surma 110, MKS 106, Zawisza 76, Energetyk 76, Budowlani 66 i Lech 16.

6 października nastąpi na Malcie zamknięcie sezonu w okręgu poznańskim. Z tej okazji odbędą się regaty na krótkich dystansach. Udział wezmą również kajakadki. Do zawodów tych każdy klub może wystawić po jednej osadzie do każdej konkurencji.

Dla zawodników zgromadzonych w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich nie zakończy się jeszcze sezon. Reprezentant pięciu OPO z Poznania, Szczecina, Wrocławia, Bydgoszczy i Warszawy staną do zawodów organizowanych przez PKOl. 13 października w Walecu.

Po krótkim odpoczynku w listopadzie odbędzie się biega aż do marca 1964 r. ćwiczenia i przygotowania w krytych basenach. (P)

WIELKI KONKURS „KOZIOŁKÓW” trwa! 183 cenne nagrody — wartości 500.000 zł

w tym 2 samochody: „MOSKWICZ” i „SYRENA” oraz wiele innych czekają na Ciebie!

NIE PRZEOCZ OKAZJI I ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

SZCZYPOTA OPTYMIZMU

Tegoroczna posucha, panująca w okresie lipiec — sierpień, jest wciąż tematem dla prasy i radia, dla wielu porad, konferencji i zebrań. Przejęci troską o rozwój hodowli zwierząt, działacze i autorzy artykułów prasowych, naukowcy i praktycy, starają się znaleźć najlepsze sposoby i środki zaradcze dla przezwyciężenia mogących powstać na wiosnę trudności paszowych.

Jest rzeczą niewątpliwą, że susza spowodowała lekkie spadki produkcji roślinnej w ogóle, a upraw pastewnych w szczególności. Jeśli chodzi o zboże, to spadek w naszym województwie jest niewielki, około 130 kg na hektarze, w sumie 60 tysięcy ton produkcji globalnej — jak zaznaczył na wtorkowej naradzie*) aktywny rolnik województwa — mgr Jan Heidrych. Najdotkliwiej susza dała się we znaki burakom cukrowym i ziemniakom, wiewiórkom, koniczyń, lucerny i seradeli, wstrzymała rozwój traw na łąkach i pastwiskach oraz zahamowała prawidłowy przebieg upraw poplonów ściernikowych.

Drugi szacunek plonów, dokonany pod koniec sierpnia przez państwową służbę rolną, wykazał obraz nie bardzo optymistyczny dla rozwoju produkcji hodowlanej. Stąd przeciwdziałanie władz partyjnych i państwowych, poszukiwanie środków zaradczych, zwiększenie dostaw paszy tręściwej itp.

Tymczasem we wrześniu nastąpiła korzystna zmiana warunków klimatycznych. Sama przyroda przyszła niejako w sukurs poczynaniom ludzkim. Obfite opady deszczowe przyniosły oddech zeskorupiałej ziemi. Ożywiła się wszelka roślinność. Zazieleniły się pastwiska i nastąpił odrost traw na łąkach oraz wiewiórek pastewnych na polach. Buraki cukrowe, których plony oceniano w naszym województwie pesymistycznie, poprawiły swój stan. W sierpniu szacowano 220 q z ha, obecna analiza wykazała, że można się spodziewać średnio w województwie 260 q, a w niektórych rejonach cukrowniczych (Miejska Górka, Zduny, Zbiersk), nawet do 300 q z ha. Rzecz jasna, że w odpowiednim stosunku wzrosną również plony liści, a w czasie kampanii cukrowniczej, przydziały wystędków, które stanowią przede wszystkim dobry materiał na kiszonki.

Wśród rolników zapanowały bardziej optymistyczne nastroje, co dało się odczuć w dyskusji na wspomnianej naradzie w Poznaniu. Ta szczypota optymizmu jest zjawiskiem pozytywnym. Nie znaczy to jednak — jak słusznie podkreślano — że przyroda rozwiązała całość zagadnienia, że zlikwidowała niedobory paszowe.

*) Narada, zwołana przez Prezydium WRN i Komitet do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR w dniu 24 IX 1963 r. — o czym donosiliśmy.

duże skutki suszy, że zniweluje deficyt paszowy.

Tego nie należy się spodziewać. Mimo wszystko, deficyt pasz obywateli jest znaczny. I dlatego wszystkie bez wyjątku gospodarstwa rolne przestrzegają nadal skrupulatnie w zakresie gromadzenia pasz roślinnych i racjonalnego ich użytkowania. Chodzi tu bowiem nie tylko o utrzymanie obecnego stanu pogłowia bydła i trzody chlewnej, ale o jego dalsze podnoszenie ilościowe i jakościowe, o przyspieszanie tuczu bekonów i sztuk słoninowo-mięsnych oraz wzrost wydajności mlecznej krów.

Dla osiągnięcia tego celu, a przynajmniej, dla ułatwienia pracy w zakresie organizacji bazy paszowej. Prezydium WRN wyda w najbliższych dniach zalecenie, urządzania zebrań wiejskich, na których ustalać się będzie z poszczególnymi rolnikami plany gromadzenia pasz, przygotowywania kiszonek z najróżniejszych komponentów — letów ziemniaczanych, naci marchwianej, koniczyń, lucerny, kukurydzy, zielonych poplonów, liści buraczanych i wysłodków. Organizowane będą pokazy racjonalnego żywienia inwentarza i uszlachetniania pasz słoimastych przez wzbogacanie ich w białko, aminokwasy i węglowodany. Zorganizowane zostaną, wzorem roku ubiegłego, praktyczne pokazy parowania i kisenia ziemniaków, co jest szczególnie wskazane z uwagi na wstrząs ich wegetację na polu.

Pomoc państwa dla rolnictwa jest bardzo wszechstronna: finansowa, materiałowa, paszowa i organizacyjna. **Przychodzi ona w jak najbardziej odpowiednim czasie i — umiejętnie wykorzystana — może ograniczyć do minimum niedobory paszowe, powstałe wskutek suszy.** (kj)

W sprawie Gieczy Rezerwat i co dalej?

22 lipca br. uroczyste otwarto rezerwat archeologiczny w Gieczy (pow. Środa). Publiczności udostępniono wieniec wybudowany pawilon, w którym, obok młot kawiarenki, urządzono wystawę (projekt art. plastyka Ludomira Kapczyńskiego), przedstawiającą w sposób zwięzły i zarazem prosty dzieje grodu gieckiego, wzbogaconą fotosami z wykopalisk, mapkami i planami. Rezerwat ten wzbudził duże zainteresowanie wśród okolicznej ludności, nie ma nikogo w najbliższych wioskach, kto by nie orientował się w historii Gieczy ongiś sławnego z załogi wojów pierwszych piastowiczów, a dziś z **jedynego w kraju tego rodzaju rezerwatu**. Zainteresowali się i poznawcy, chętnie tu przyjeżdżają, by podziwiać

dobrze zachowane wały i odkopane podwaliny Bolesławowego pałatium.

Upłynęły zaledwie dwa miesiące i już pawilon muzealny zaciekła. Idzie zima — brak zabezpieczenia. Utrzymanie takiego ośrodka kosztuje około 100 tysięcy złotych rocznie, nie ma kto tych pieniędzy dać. Bo sytuacja wytworzyła się paradoksalna. Rezerwat giecki należy do Muzeum Archeologicznego, a więc ono jest zobowiązane do opieki nad swoją placówką, ale władze miejskie w Poznaniu, które subsydują Muzeum, nie chcą się zgodzić na wydawanie pieniędzy poza granicami administracyjnymi. Władze powiatowe w Środzie chętnie by pomogły, ale brak im podstaw i funduszy — przecież to placówka podlegająca Muzeum i Poznaniowi. W tej sytuacji Gieczowi grozi to, co go spotkało w roku 1038 — nowa ruina.

A może Wydział Kultury Prezydium WRN i Wydział Kultury Prezydium RN m. Poznania znajdą jakąś radę, zanim czas nie zdemoluje rezerwatu?

J. H.

O jaką laicyzację chodzi?

Laicyzacja oświaty i wychowania nie jest w naszym kraju wynalazkiem epoki socjalizmu. Tradycje walki o zewszeczenie życia społecznego są stare i bogate. Już w roku 1309 powstał np. w Legnicy projekt przekształcenia szkoły niższej na szkołę, w której wykładano by, jak cytują w swej pracy J. Bardach i G. Labuda*) — „księgi świeckie, przyrodnicze i inne rozmaite, do których są przygotowywani słuchający”. Z kościelnym charakterem, stanowiącym i uprzywilejowaniem majątkowym uczniów zrywa z inicjatywy burmistrza i rajcy miejskiego, a równocześnie profesora medycyny Pik-Zawadzkiego założona w roku 1588 w Krakowie Szkoła Nowodworskiego. Charakter szkoły świeckiej, opartej całkowicie na laickim programie nauczania miało powstać w połowie XVII stulecia z inicjatywy Krzysztofa i Łukasza Opalińskich — gimnazjum sierakowskie. Uczono tam takich przedmiotów, jak: geografię, kosmografię, astronomię, pewnych elementów fizyki, anatomii, fizjologii i geologii — zupełnie nieznanymi innym ówczesnym szkołom polskim.

Jednak tendencje laicyzacji oświaty w Polsce, nasilające się w okresie reformacji, dotyczyły zaledwie wąskiego odcinka nauczania, obejmując jedną lub w najlepszym przypadku — kilka szkół. O zewszeczenie wszystkich szkół Rzeczypospolitej pomyślała dopiero Komisja Edukacji Narodowej, wybrana w roku 1773 przez Sejm. I chociaż z początków działalności Komisji Edukacyjnej szkoły nie przestały być duchowymi, to jednak uczyniono w ich religijno-kościelnym charakterze poważny wyłom. Wprowadzono do szkół nową „nauczkę moralną” odrzucającą sankcje religijne na rzecz sankcji społecznych, rozumowych. Zmierzano ona do przyswojenia za-

ówno wierzącym jak niewierzącym tych samych zasad międzyludzkiego współżycia i współdziałania.

Piękną kartę w dążeniu do laicyzacji już nie tylko oświaty i wychowania młodzieży ale i całego społeczeństwa, ma poznański ruch laicki lat czterdziestych ubiegłego stulecia. Grupa postępowej inteligencji m. in. Karol Libelt, Edward Dembowski, Ignacy Kisielnicki — skupiona w pismach „Rok” i „Tygodnik Literacki” walczy o ukształtowanie nowego człowieka, nowego obywatela. „Nowy człowiek” poznańskiego ośrodka laickiego posiada wiele cech w jakie i współczesny ruch laicki pragnie wyposażyć pokolenie budujące socjalizm. Należy do nich przede wszystkim miłość ojczyzny, ujawniająca się nie w słowach, ale w pracy dla jej dobra. Dalej: odwaga w życiu cywilnym i publicznym, solidarność, umiowanie i wytrwałość w pracy, umiejętność doprowadzenia do końca raz rozpoczętej roboty, uporczywe dążenie do celu, dokładność, ścisłość itp. W zakresie nauczania poznański ośrodek laicki walczył o wyemancypowanie szkoły spod wpływu Kościoła, który sprawiał władzę zwierzchnią — kontrolną nad szkołami. W wyniku tego nauczyciele na zebraniach powiatowych, które w połowie 1847 roku odbyły się w całym Wielkim Księstwie Poznańskim, zażądali, „aby inspekcja szkół księżom odebrana, a osobom innym powierzona została”.

W latach międzywojennych o laicyzację społeczeństwa walczyły najcięższe umysły Polski, m. in. prof. Wacław Nałkowski, prof. Henryk Ułłaszyn — znany wielu starszym poznanom z swoich śmiałych wystąpień, ostro krytykowany przez ówczesną poznańską prasę z „Kurierem Poznańskim” na czele, prof. Władysław Wytycki oraz prof. Tadeusz Kotarbiński. Ten ostatni tak pisał w 10 numerze „Racjonalisty” w roku 1931:

„Postęp cywilizacyjny i kulturalny polega bardzo często na odrzuceniu tego, co w przeszłości uznawano za potrzebne i wartościowe. Bywały i są dobre wartości krótkotrwałe, doraźne np. sztuka przepisywania ksiąg. Postęp kulturalny wymaga odrzucenia tego wszystkiego, co stare i przeżyte, a więc i porzucenia starych poglądów. Do nich należy również religia. Usunięcie nauki religii ze szkoły nie rozwiązuje jednak problemu. Szkoła musi czynnie wystąpić przeciwko wszelkim wpływom religijnym bez względu na to skąd one płyną”.

Ciekawa i bardzo bogata jest tradycja ruchu laickiego w Polsce. Zainteresowanych tym tematem odsyłam do świetnej pracy dr. Bolesława Pleśnińskiego pt. „Zarys historii laicyzacji oświaty i wychowania w Polsce” wydanej przez „Iskrę”. Na tle jednak radykalnej myśli laickiej, reprezentowanej np. przez prof. T. Kotarbińskiego, świeckich szkół jest zaledwie pierwszy krok — do ukształtowania się nowej socjalistycznej szkoły. Starając się przygotować młodzież do życia w ustroju socjalistycznym, pedagogika socjalistyczna musi zdecydowanie wypowiedzieć się przeciw wszystkiemu, co podważa lub kwestionuje zasady naszego ustroju. Musi wychować człowieka, który nie tylko zna i rozumie, lecz także jest głęboko przekonany o słuszności zasad socjalizmu. Takiego człowieka, który będzie aktywnie i twórczo uczestniczył w budowie nowego ustroju, czerpiąc ze swej pracy radość i poczucie życiowego sukcesu.

Dlatego przed społecznym ruchem laickim stają dziś nowe zadania. Pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej i zróżnicowania jej form tak, by dały gwarancję doradczą do jak najszerzej reszty społeczeństwa. Warunkiem prawidłowej realizacji laickiego programu nauczania i wychowania w szkole, jest bowiem przychylna dlań atmosfera w społeczeństwie. Mówiono o tych sprawach na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Szkół Świeckich. Plany pracy Towarzystwa na najbliższy okres idą w kierunku uwielokrotnienia wszystkich dotychczasowych form działalności, przez zwiększenie sieci uniwersytetów dla rodziców, liczb odczytów i prelekcji środowiskowych oraz kontynuacji Studium Kultury Życia dla dorastającej młodzieży. Jednocześnie Towarzystwo będzie starało się zbliżyć z problematyką świeckiego wychowania do inteligencji działającej w terenie, która nie zawsze uczestniczy w procesie laicyzacji swego środowiska, chociaż jest najbardziej do tego powołana. Dla pogłębienia wiedzy z zakresu socjalistycznej pedagogiki TSS otwiera Wojewódzki Uniwersytet — pomyślany jako wolna wszechnica Towarzystwa. Wszystkie te poczynania godne są społecznego poparcia, dążą bowiem do tego, by nie było rozszczepienia między współczesnymi wymogami życia a przygotowaniem do niego społeczeństwa.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Eskadry artystyczne Festiwal zespołów Lotnictwa Operacyjnego

Festiwal Zespołów Artystycznych Lotnictwa Operacyjnego (21 — 23 bm.) zapoczątkował występ zespołu dramatycznego szluka Bertolia Brechla „Malka Courage i jej dzieci”. Szluka to niełatwa i trwała podziwiała odwaga 15 młodszych leatru amatorskiego. Musieli oni dobrze poznać okres wojny trzydziestoletniej (drugie ćwierćwiecze XVII w.), opanować tekst nie zawsze szczególnie łatwego tłumaczenia St. J. Leca. Nieudane było posługiwanie się magnetofonem w partiach wprowadzających do poszczególnych aktów. O wiele lepiej ustepty te wypadłyby, gdyby je ktoś bezpośrednio wygłosił ze sceny. Malka Courage (Irena Iskra) gubiła swoje dzieci w wędrówce po świecie, wśród wojsk wzajemnie siebie zwalcających, była przekonywana, inni artyści mimo nieobycia scenicznego dołożyli maksimum woli, aby szluka Brechla wypadła jak najlepiej. Scenograf — Aleksander Pieczul w konsultacji ze scenografem Teatru Polskiego w Poznaniu — Stanisławem Bąkowskim posługiwał się dość oszczędnie elementami scenicznymi, nie rezygnując jednak z ich „czytelności”.

Trudno mi powiedzieć, który z zespołów estradowych był najlepszy. Dobór deklamacji, piosenek, skeczy, dialogów, melodii — jak można było wysnuć z pokazanego repertuaru — nie jest tak bardzo bogaty. Po drugie — poziom artystyczny jest uzależniony od tego, kto jest wykonawcą i jakie ma przygotowanie. W zespole, który pokazał „Radosny jubileusz w kawiarce pod gwiazdami”, widziałem ołciców, podolciców i szeregowców, gdy w zespole „Sedza” popisali się żołnierze do rangi kaprala włącznie. Pierwszy więc pokazał się okazale. Zespoły złożone z szeregowców bardziej mi się jednak podobały przez swoją bezpośredniość i naturalność i klimat żołnierskiego życia.

Nie wszystkie składanki estradowe były moim zdaniem udane. Na przykład „Radosny jubileusz w kawiarce pod gwiazdami” zbyt był kawiarniany, za bardzo „cywilny”, gdy widz spodziewał się elementów wojskowych, patriotycznych. Inne programy zawierały w pierwszej części (oficjalnej) dużą dozę patriotyzmu, nawiązywały do powstania ludowego wojska. W drugiej zaś — dominowała miłość. Miłość w przgódzie, w sketach i w piosence. Ujawniło się tu nie wielkie bogactwo utworów dostosowanych do potrzeb wojska. Zabrakło też większej liczby nowych piosenek wojskowych, melodyjnych, takich, co słuchaczowi nie wypadają z pamięci, towarzyszą mu w marszu, w zajęciach wojskowych i poza służbą wojskową. Czyżby kompozytorzy nie widzieli wcale potrzeb wojska?

Żołnierze — wykonawcy byli przejęci festiwalem, chodzili im o honor swoich jednostek. Godny podziwu jest ich trud w opanowaniu pamięciowym tekstów, nieraz bardzo długich, w przyswojeniu sobie swobody na scenie. Orkiestry jazzowe dobre. Słuchacz nie szczędził im słusnych braw.

Osobne słowa uznania należą się deklamatorom, a szczególnie estradzie poetyckiej, która dała program pt. „Żołnierska droga” z dużym odcieniem wewnętrznym i z pałosem patriotyzmu. Bo na wojsko my cywile patrzymy nieco może inaczej niż sami żołnierze. Interesuje nas nie tylko ich wyposażenie techniczne, ale i trudność miłości ojczyzny i woli obrony pokoju, tego ładunku szukamy nawet na estradzie. Znajdywaliśmy go właśnie w indywidualnych i zbiorowych recytacjach.

Festiwal udał się: wzbudził ambicje artystyczne u żołnierzy, wykazał niedostatki i dobre strony repertuaru, przybliżył wreszcie wojsko społeczeństwu.

JÓZEF HAŁĄGOWSKI

W młodzieżowej gospodzie Korespondencja własna z NRD

Ścieżka pnie się w górę przez sosnowy las. U wierzchołka pagórka las rzadnie: z prawej widać błękitną taflę jeziora Mueritz, z lewej czerwienią się dachy miasteczka Waren. Przypomina mi się zachęcający slogan, który zaradnik ojcowie meklemburskiego miasteczka ukuli dla ściągnięcia turystów: „Lubisz wodę, lasy, wędrówki? Odpowiedz Waren...” Okazało się, że amatorów wody, lasów i wędrówek jest w NRD tyle, iż 20 tysięcy miasteczko nie może sprostać napływowi gości.

Co innego, gdy jest się młodym. Wówczas nie trzeba martwić się o pokój w warneńskim hotelu. Wystarczy iść dalej tą ścieżką, prosto pod górę, aż do furty nad którą wisi tabliczka: „Jugendherberge Am Nesselberg” — „Gospoda Młodzieżowa Am Nesselberg”. Za płotem widać dwa piętrowe budynki, obok nich trzy spore, 10-osobowe namioty, w pobliżu boisko do siatkówki, na którym właśnie uwija się tużin opalonych na czekoladowy kolor drągali. Wszędzie pełno młodzieży.

Jedynym człowiekiem nieco starszym od młodocianych lokatorów „Jugendherberge Am Nesselberg” jest kierownik placówki, 32-letni pedagog Werner Hamann. Już od 6 lat

gospodarzy tutaj, otoczony gromadą krzykliwych i pełnych wigoru gości. Kłopotliwe? Być może, ale p. Hamann lubi tę pracę. Chętnie odpowiada na pytania dziennikarza:

— „Jugendherberge” w Waren jest jedną z około 350 „Gospód Młodzieżowych” rozsianych na terenie całej NRD. W najbliższej okolicy, nad jeziorem Mueritz, znajdują się jeszcze trzy tego typu placówki: w Roebel, Zielow i Mirow. Założeniem jest, aby pokryć całą Republikę siecią „Gospód” położonych na szlakach turystycznych, w odległości jednego dnia pieszej wędrówki jedna od drugiej.

Nasza „Gospoda” w Waren dysponuje 35 miejscami noclegowymi. W sezonie letnim jej pojemność zwiększa się o 30 miejsc w namiotach. Każdy młody człowiek może otrzymać tutaj nocleg w cenie od 25—30 fenigów (dwa razy taniej niż kosztuje paczka popularnych papierosów). Oczywiście, nie oferuje się tu komfortowych warunków, ale młodzieży w zupełności to wystarczy, byle było czysto i pod dachem...

Dla niespodzianych przybyszów rezerwuje się stale 10 proc. miejsc. W ostateczności można też rozłożyć siennejki na podłodze...

W trakcie rozmowy kierownik Hamann wydobywał z szuflady gruby zeszyt oprawny w czerwoną skórę. Okazuje się, że zawarta w nim jest niespodzianka: przed trzema laty bawiła tu grupa polskich turystów. Pozostawili po sobie miłe wspomnienia i zostawił ślad w książce pamiątkowej „Gospody”.

Pora teraz obejrzeć urządzenia „Gospody”. Kierownik Hamann demonstruje mi pomieszczenia sypialne. Pokoiki są niewielkie i schludne, łożka piętrowe. Brak pościeli, zastępują koce. Tak jest taniej, a prawdziwemu turystyce nie potrzeba przecież prześcieradeł... śmieje się kierownik Hamann. Do dyspozycji mieszkańców „Gospody” stoi kuchnia, gdzie można samemu przygotować sobie posiłek, obok niej jadalnia, umywalnia, wreszcie biblioteczka z aparatem radiowym. I to już wszystko, jeśli nie liczyć największej atrakcji

— pobliskiego jeziora z plażą, łódkami do wynajęcia i przystani dla spacerowych statków.

Mam pewne wątpliwości: — A co dzieje się w „Gospodzie” zimą?

— Nawet w sezonie zimowym „Jugendherberge” jest stale pełna. Urządza się tu kursy FDJ, czasem przybyszą z zagranicy i członkowie innych organizacji społecznych.

— „Gospody” są chyba instytucją dość kosztowną?

— W skali Republiki wydaje się rocznie na ich utrzymanie, remonty itp. kwotę około 7 milionów marek. Nie jest to tak wiele, jeśli zważyć korzyści, których przecież nie da się przeliczyć na gotówkę. Ułatwiają one poznanie ojczystego kraju nawet niezamężnym młodym ludziom — mieszkającym na całe wakacje kosztuje tylko kilkanaście marek. Dla uzupełnienia podam jeszcze jedną liczbę: „Gospody Młodzieżowe” w NRD udzielają w ciągu roku około 4 milionów noclegów. To naprawdę sporo. W 1955 roku, gdy oddawano do użytku naszą „Gospodę” w Waren, liczba udzielonych noclegów wynosiła 2,5 miliona. W ciągu ośmiu lat przybyło więc półtora miliona...

JACEK MAZIARSKI

TEATRY KALISZ — „Gbury”.

KINA
CHODZIEZ — Ceramika: „Poślubny rejs”, CZARNKOW — „Ten, który wrócił”; GNEZNO — Lech: „Dziwczyną z hotelu”, POLONIA: „Rewia o północy”, GOŚTYN — „Dni powszednie i święta”, JAROCIN — „Dziwczęta”; KALISZ — Kosmos: „Biały kanion”, Oaza: „Czarny monokini”, Stylowe: „Skrawek błękitnego nieba”, Wolność: „Porucznik jazdy”, KEPNO — „Polawicze gąbek”, KOŁO — „Lot kapitana Loya”; KONIN — Górnik: „Kapitan Les”, Energetyk: „nieczynne”, KOŚCIAN — „Mieszkanie nr 8”, KROTOSZYN — „Żywa woda”, LESZNO — „Jak zdobyć męża”, MIEDZYSZCHOD — „Burzliwa młodość”, NOWY TOMYSL — „Serce i szpada”; OSTROW — Roma: „Europolis”, Słońce: „Pragnienie”, OSTRZESZYN — „Traper z Kentucky”; PILEA — Iskra: „Trzynastego nocy”, Millenium: „Sławne miłości”, RAWICZ — „Moderato cantabile”, SŁUPCA — „Żywi bohaterowie”, SREM — „Kto sieje wiatr”, ŚRODA — „Straż przyboczna”, SZAMOTULY — „Sprawa Niny B”, TRZCIAN-KA — „Rio Bravo”, TUREK — „Mściciel z Laramie”, WAGROWIEC — „Pan bez mieszkani”, WOLSZTYN — „Gdy byliśmy miłymi”, WRZESNIA — „Światła na morderce”.

RADIO
WARSZAWA I: 7.54 — Muzyka; 8.35 — Fel. ekonomiczny; 8.50 — Suity rozykowic; 9.30 — „Czego chętnie słuchamy”; 10.30 — Z życia ZSR; 11 — Koncert symf.; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Fragmenty instrumentalne z oper; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 41 powieści Gustawa Flauberta; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — Spacerkiem po Poznaniu; 14.15 — Mel. jesieni; 14.30 — „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Kilka melodii; 15.10 — Pieśni do poezji Aleksandra Puszkina; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Dla młodzieży; 18.25 — Loteryjka muzyczna; 18.45 — Z cyklu: „Sezamie otwórz się”; 19.30 — III Raport z VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej; 20.20 — Dyskusja literacka; 20.40 — Do tańca zapraszają orkiestry: Paula Piota, Angele Pinto i Francka Pourcelina; 21.27 — Sport; 21.30 — Koncert słynnych solistów; 22.05 — Festiwal słuchowisk czeskosłowackich.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

POZNAN: 9.30 — Melodie ludowe; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — „W Imperium czterech stron świata”; 10.10 — „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.30 — Koncert muz. dawnej; 11 — „Czarne gwiazdy”; 11.30 — Muzyka; 12.15 — Utwory fortepianowe; 12.45 — „Swojskie melodie”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 Melodie rozr.; 13.30 — Felieton muz. J. Waldorffa; 14 — „Szwambrania” — fragment powieści Lwa Kosiła, przekład Jana Karola Wende; 15.10 — Muzyka; 15.30 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” — Jana Sebastiana Bacha. Preludium i Fuga G-dur nr 39; 15.35 — Melodie w wykonaniu Orkiestry Andre Kostelanetz;

W dniu 25 września 1963 r. odeszła od nas na zawsze, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.
Katarzyna Zawodna
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
6165g

Dnia 25 września br. zmarł,
Marcin Paluszak
kierownik Oddziału w Wydziale Handlu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i obowiązkowego pracownika oraz dobrego kolegę.
CZESĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 września br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA ZZPPiS PRZY PREZDYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
PREZDYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA
K7090

Dnia 25 września 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś i dziadzio, śp.
inżynier
Bernard Tarnowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Łódź, New York.

Niektóre problemy trzcianeckiego rolnictwa

Plan 5-letni trzcianeckiego rolnictwa zakłada podniesienie plonu zbóż z 16 kwintali do 18,1 kwintali, ziemniaków z 150 do 175 kw., buraków cukrowych do 250 kw. z ha. Także przewiduje się zwiększenie obsady inwentarza żywego na 100 ha użytków (bydła z 44,3 sztuk do 62,2 sztuk, trzody chlewnej z 80 szt. do 82,5 szt., liczba koni zaś zostanie zmniejszona z 13,2 na 10 szt.)

Coraz bardziej zwiększają się nakłady na inwestycje rolne, które w latach 1961-65 zamierzają się kwota 71 153 000 zł. Najważniejsze sumy idą na melioracje i PGR-y.

Sporo uwagi zwrócono także na podniesienie plonów ziemniaków, które po zbóżowych zajmują drugie miejsce w powiecie. Przez wiele lat rolnictwo trzcianeckie uzyskiwało stosunkowo niskie plony ziemniaków: 84 kw. z ha w 1958 r., 117 kw. z ha w 1960 r. i po raz pierwszy w historii powiatu, dzięki wprowadzeniu na szerszą skalę wymiany sadzeniaków, uzyskano plon 150 kw. z ha w 1961. Doceniając znaczenie wymiany, postanowiono rozpropagować produkcję zdrowego materiału w oparciu o rejon zamknięty. W powiecie jest jeden rejon zamknięty produkcji sadzeniaków pierwszego rzędu i jeden drugiego rzędu.

Dalsze podniesienie poziomu kultury rolnej zależy jest od właściwej gospodarki nawozami organicznymi i mineralnymi. Obserwuje się często złą konserwację obornika i gnojówki. Zbyt mało produkuje się również kompostów torfowych, które szczególnie w bliskości ziół są ta-

nim źródłem doskonałego nawozu.

Dysproporcje te szczególnie jaskrawo uwidaczniają się na jesieni tj. w okresie siewu ozimów. Rolnicy trzcianeccy z reguły żyto sieją bez jesiennej, przedświeżego stosowania nawozów sztucznych, ograniczając się wodną do nawożenia azotowego. Celem zmiany istniejącego stanu, wykorzystane będzie szkolenie jesienno-zimowe oraz zebrania wiejskie.

Spis rolny wykazał że obok nieznacznej podwyższenia pogłowia bydła we wszystkich sektorach gospodarki rolnej powiatu, pogłowie trzody chlewnej wzrosło tylko w PGR-ach, natomiast pewien spadek nastąpił w gospodarce chłopskiej. Zjawiskiem niekorzystnym jest notowany od wiosny spadek mleczności krów. Utrzymanie oraz zwiększenie stanu pogłowia, a także podniesienie mleczności krów jest w pełni realne i możliwe przy odpowiednim zabezpieczeniu bazy paszowej.

Przeszło 25 proc. użytków rolnych zajmują PGR-y. Są gromady, gdzie większość gruntów należy do nich. Warunki gospodarowania w trzcianeckich PGR-ach nie należą do łatwych, decyduje o tym chociażby sam charakter gleb. W PGR-ach zdarzają się tu i ówdzie nieprawidłowości w stosowaniu i rozkładaniu nawozów. Np. w Międzyziesiu

15.45 — Pieśni chórów; 16.05 — Koncert muz. dawnej; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura plimie poszukiwana; 17.35 — Muz. tan.; 18 — Cykl: „To wszystko działa się naprawdę”; 18.10 — „Człowiek na skrzydle”; 18.30 — Kwadrans piosenek tan.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert rapodii w wykonaniu Orkiestry PR; 19.30 — Z cyklu: „Wojenna pieśń polska”; 20.26 — Sport; 20.30 — Pol. tańce ludowe; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — Rozmowy o wychowaniu; 21.20 — Koncert żyćzeń; 22.45 — Melodie na dobranoc.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

TELEWIZJA
POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 17.30 — Program dnia; 17.35 — Program dla dzieci — „Wybieramy zawod”; 18 — Film: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 18.30 — Magazyn Aktualności Satyrycznych: „Wielokropek”; 18.50 — Program tygodnia; 19.10 — Program tyg. (lok.); 19.20 — Wszelchnica TV: „We Florencji i w Brugis”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.40 — Magazyn „Kontry”; 21.10 — „Echo-Tygodnia”; 21.25 — Film fabul., prod. franc.; „Ten stary niepo”; — od lat 16; 23 — Wiadomości dziennika; 23.03 — „Warszawska Jesień”.

Medal dla milicjanta

Oddelegowany na czas trwania Międzynarodowych Targów w Poznaniu st. sierżant Zenon Frączak z Kalisza został powiadomiony 11 czerwca, gdy pełnił służbę, że Warta płyną zwiłki nieznanej kobiety. Nie zwlekając udał się nad Wartę, wskoczył do wody i przyholował do brzegu nieprzytomną kobietę, której udzielił pierwszej pomocy i wywoził następnie do szpitala. Wyrotowana okazała się Aniela Otomańska, matka czworga dzieci.

Za ten czyn st. sierżant Zenon Frączak został odznaczony medalem „Za Ofiarność i Odwagę”, nadanym Uchwałą Rady Państwa. Otrzymał go 25 bm. z rąk Komendanta Wojewódzkiego MO.

Wykopaliska w Ujściu



Prowadzone w różnych miejscowościach Wielkopolski prace wykopaliskowe przynoszą raz po raz ciekawy materiał naukowy. Ostatnio ekipa archeologów poznańskich pod kierunkiem mgr Aliny Nawmowicz zakończyła badania w Ujściu k/Piły. Znalezione m. in. ceramikę i szczątki domostw piastowskiego grodziska strażniczego. Pierwsze zmiany historyczne o nim pochodzą z 1124 roku.
CAF — fot. Gill

Ryby atlantyckie — nowy przysmak w naszym menu

W sklepach Centrali Rybnej, garmazeryjnych PSS i MHD oraz w poznańskich restauracjach znalazły się ostatnio doskonałe ryby atlantyckie i potrawy z nich. Połowy dalekomskie, prowadzone przez polskie flotyle rybackie, przynoszą ostatnio świetne rezultaty. Dlatego też na naszych stołach mogły się znaleźć: kulbiny, karmazyń, płastugi, dorady i inne gatunki ryb posiadających duże wartości odżywcze.

Trzeba jednak przyznać, że wspomniane ryby są jeszcze stosunkowo mało znane w naszych jadłospisach. Jak to często bywa — nie wierzymy, póki nie spróbujemy. Z inicjatywy Wydziału Handlu Przemyślnym RN m. Poznania, Centrali Rybnej i PZG zorganizowano więc w tych dniach w salach „Arkadii” pokaz — degustację, podczas której zapoznano obecnych ze sposobem przyrządzania ryb atlantyckich do posiłków gorących i potraw garmazeryjnych. Pokaz „chwycił”. Ryby bardzo smakowały, no i siłą faktu w sklepach każdego dnia rośnie liczba ich amatorów.

Faktem jest, że w porównaniu z innymi krajami spożywamy w ogóle znacznie mniej ryb. Nie zawsze zresztą — z różnych względów — sklepy rybne były dotychczas nierzadko zaopatrzone, a tradycyjnie raczej korzystaliśmy tylko z połowów na Bałtyku. W tym roku jednak nasi rybacy (co wiąże się z rozbudową floty) wypłynęli na „szerokie wody”, by dostarczyć krajowi również i te gatunki ryb, które dobrze znane są już na stołach w innych krajach.

Jakie wartości odżywcze mają ryby atlantyckie?

Zawierają one przede wszystkim duży procent białka (od 60 — 80 proc.) są bogate w tłuszcz. O ile np. dorsz zawiera 2 proc. tłuszczu to w obecnie propagowanych gatunkach jest go średnio 13 proc. Białko rybne ma też znaczny zasób fosforu (niektóre do 200 miligramów na 100 gramów ryby oczyszczonej) oraz dużo witamin z grupy B (B1 i B2). Z makroelementów ryby atlantyckie zawierają m. in. wapń, potas, sód, chlor, a z mikroelementów, potrzebnych człowiekowi do życia: jod, kobalt, fluor, i to w znacznie większych ilościach, niż ryby z morza Bałtyckiego. Wartości kaloryczne mięsa rybnego są o wiele wyższe od mięsa wieprzowego i wołowego, a więc jest ono zdrowsze.

A zatem — smacznego!

J. Ł.

Kamienie zamiast wody

Przed Szpitalem Powiatowym we Wrześni jest zbiornik wody gaśniczej napelniony tylko w 1/3 wodą i zanieczyszczony drzazgami, kamieniami, mulem i t. p. Konieczne należy oczyścić zbiornik i napelnić go wodą (K. St.).

Komunikat MO

Organa Milicji poszukują:



Sylwestra Henke s. Juliana i Weroniki z d. Stanisława, ur. 29. 12. 1930 r. w Łopieniu pow. Gnieźno, ostatnio zamieszkałego Łopienia powiat Gnieźno.

Rysopis: wzrost 180 cm, postać smukła, włosy ciemno blond, twarz pociągła, cera blada, czoło niskie, oczy niebieskie, brwi łukowate, zrośnięte, nos prosty, usta średnie.

Wymieniony jest poszukiwany przez Prokuraturę Powiatową w Wągrowcu za ucieczkę z więzienia i dokonanie szeregu włamań mieszkaniowych i kradzieży na szkodę obywateli. Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanego proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej lub Prokuratury Powiatowej w Wągrowcu. Jednocześnie ostrzeżenie, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Praca

Poszukuje samotnego robotnika (z całym utrzymaniem) do pracy w rolnictwie. Marcin Jakubczak, Grodzisk Wlkp. — Odbudowanie Ujazd. 22167g

Paniom, które ubierały misie pluszowe dam pracę w domu oraz przyjmę czeladników w zawodzie ślusarskim. Poznań, Wrońska 10 m. 9, godz. 9—11. 6039g

Nauka

Kursy przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie, organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej O/Woj. w Poznaniu. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przez zakłady pracy kierować do sekretariatu, ul. A. Lampe 7, tel. 14-45. Biuro czynne od godz. 8—19. K7037

Kupno

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście z Golebiej. 5717g

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Mikrus”. Poznań, Jarochowskiego 32 m. 7, tel. 639-26. 5897g

LoKale

Zamienię pokój komfortowy, centrum na kawalerkę wzgl. pokój, kuchnię, łazienkę wyłącznie albo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6082g.

Nieruchomości

Willa pietrowa — 4 pokoje, wyłączonej — cała wolna, z ogrodem 425.000 zł (przy zastępczym mieszkaniu — 2-pokojowym — 250.000 zł), dom nowoczesny — 1 morga ogrodu 320.000 zł, włączy 250.000 zł, domek 2 pokoje z ogrodem 120.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Małackiego 21 m. 9. 6050g

Sprzedaż

Sprzedam dom — 3 pokoje, kuchnia, Piła, Zabia 15, Wawrzyniak. 22272p

Lekarskie

Wróciłem — specjalista chorób skórnych — wenerycznych. Dr Strzyżowski, Niedziałkowski 25. 5384g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia głowy, chrzty, ubrania, fraki. Długa 9. 5135g

Dnia 25 września 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany i troskliwy mąż, tatuś, syn, zięć, brat i szwagier, śp.
Czesław Tyłski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z DZIECI I RODZINA
Luboń 3, Zabikowska 7. 6177g

ś. i p.
Helena z Zielewiczów
Leonowa Stankowska
opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, dnia 25 września 1963 r., po 71 latach pracowitego i ofiarnego życia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 16 w Opalenicy.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie 30 bm. w Opalenicy o godz. 6.30.
o czym zawiadamia nieutulona w żalu
CORKA Z SYNEM I RODZINA
Opalenica, Poznań. 6187g

ś. i p.
Izabella Natęcz Moszczeńska
opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 24 września 1963 r., przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 19.30 w kościele O. O. Dominikanów przy Al. Stalingradzkiej.
Pozostali w żałobie
SYN I RODZINA
K7082
Dnia 25 września 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, namaszczonej Olejami św., nasza najukochańsza i najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.
Balbina Lekszycka
z domu Łukaszevska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
SYN I SYNOWA, WNUCZKA Z MĘZEM, WNUK Z ŻONĄ I PRAWNUKI
Poznań, ul. Chudoby 17, Halifax. K7095